Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 9 kwietnia 1934 r. 1039.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t .Ž i n i o s" o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e n i e m i e c k i e m ."Liet.Žinios" Nr.78 z 6.IV.1934 r. Art.p.t. "Po uspokojeniu wielkiego alarmu". Streszczenie:

Życie w Europie nieco się uspokoiło. Ustały podróże "wodzów". W czasie tego odprężenia został prolongowany pakt o nieagresji między Litwą a Sowietami /podobnież, jak pakty o nieagresji między Sowietami a innemi państwami bałtyckiemi/. Sprolongowanie tego paktu nie stanowi obecnie sensacji, jak to miało miejsce w 1926 r, kiedy premjer Ślężewicz podpisał w Moskwie pakt o nieagresji.Wtedy krok litewski oceniony był inaczej, niż obecnie. Polska wystawiała wówczas Litwie świadectwo, jako o państwie bolszewickiem, niebezpiecznem dla pokoju w Europie Wschodniej. Dzisiaj prolongata paktu o nieagresji między Sowietami a państwami bałtyckiemi nie wywołuje poruszenia. Świadczy to o uspokojeniu wielkiego alarmu. Uspokojenie to pozwala tem wyraźniej słyszeć różne podziemne odgłosy sił, które starają się wylać nazewnątrz z całą niszczącą mocą. Siły te noszą oddawna nazwę "Drang nach Osten". Celem tych sił jest zamienienie Litwy na ziemię niemiecką. Siły te pracują z całą zaciętością.

Mylnem byłoby mniemanie, że "Drang nach Osten" odbywa się tylko przez Kłajpedę. Toczy się on szeroką falą od granicy niemieckiej w sposób planowy i zorganizowany. Wzdłuż całej granicy litewsko-niemieckiej jeżdżą agenci i intensywnie zakładają oddziały zajmujące się propagandą hitlerowską. Oddziały te,jak donoszą źródła miarodajne, otrzymują odrazu po 300 litów "kapitału zakładowego" i po 150 książek na księgozbiór. Takich oddziałów założono podobno ok.40-tu. Nadchodzą również wiadomości z pogranicza, że zakłada /się tam oparte na systemie hitlerowskim obozy pracy, w tem dwa akademickie.

Niema możliwości bliższego sprawdzenia tych informacyj. Skoro się wie jednak, jaka walka toczy się obecnie wśród ewangelików, których się chce koniecznie przekonać, że każdy ewangelik jest jednocześnie Niemcem, skoro się wie, z jaką zaciekłością germanizowani są Litwini w szkołach niemieckich, przypuścić należy, że wzmiankowane informacje są prawdziwe. M.in. komunikują, że w niemieckiej szkole wyższej w Kibartach na 99 uczniów jest tylko 19 Niemców, 8 Żydów, zaś reszta Litwinów. Tymczasem, według wykazu M-stwa Oświaty z 1931 r., na 90 uczniów było 3 Żydów, 3 Rosjan, ani jednego Litwina /wszyscy uczniowie byli Niemcami/.Różnica jest więc wielka.

Akcja germanizacyjna odbywa się na całym froncie i przy pomocy wszystkich środków. Zaczyna się od nazwisk. Nie jest nowiną, że w szkołach kibartowskich zmienia się nazwisko ucznia z Gaidysa na Hahna, Vaitkunasa na Veitkunata, z Vanagasa na Vannaga, Grigaitisa na Grigata i t.d. Tak się robi Niemców z Litwinów.

Drang z Zachodu odbywa się z całą intensywnością. Ma on już na Litwie swe placówki, które również działają z całą intensywnością. Stanowi to niebezpieczeństwo dla Narodu i Państwa Litewskiego.-

"R y t a s" o l i t e w s k o - s o w i e c k i m p a k c i e o n i e a g r e s j i . "Rytas" Nr.78 z 7.IV.1934 r.Artykuł dr. Pakalniszkisa p.t."Litewsko-sowiecki pakt o nieagresji".Streszczenie:

4 kwietnia prolongowany został w Moskwie litewsko-sowiecki pakt o nieagresji. Prolongowano również pakty o nieagresji pomiędzy Sowietami a pozostałemi państwami bałtyckiemi.

Byłoby błędem myśleć, że Sowiety z własnej inicjatywy zaproponowały prolongatę paktów o nieagresji jedynie w tym celu, by ochronić nietykalność wspomnianych państw bałtyckich. Faktem jest, że decydująco oddziałała na Sowiety w tym względzie obawa hitlerowskiej inwazji. Istnienie hitlerowskich organizacyj w Estonji i stanowcza walka z niemi, nieprzychylne odezwanie się ministra Becka pod adresem Litwy, komentowane przez "Prawdę", jako nowe pogorszenie stosunków polsko-litewskich, mogły wzmocnić podejrzenia sowieckie co do inwazji hitlerowskiej i oddziałać odpowiednio na sowiecką politykę. W każdym razie akt polityczny Sowietów jest konsekwentnym wynikiem obecnej polityki sowieckiej. Pokojowość So-

wietów jest dziś niewątpliwa, mimo, iż stosunkowo niedawno się ujawniła. Na pokojowość tę wpłynęły dwa czynniki: niebezpieczeństwo japońskie z jednej strony, zaś hitlerowskie z drugiej. Tem się tłumaczą wielkie ustępstwa przy zawieraniu paktu ze Stanami Zjednoczonemi, przyjaźń z Francją i Włochami, respekt dla Ligi Narodów i systemu gwarancji międzynarodowej i t.d.

Jeżeli chodzi o Litwę, nie żywiła ona względem swych sąsiadów nigdy żadnych nieprzyjaznych planów. Prolongując swój pakt o nieagresji z Sowietami, postąpiła Litwa całkiem konsekwentnie, kontynuując swą politykę pokojową. Jeżeli nie tak dawno jeszcze Sowiety wraz z Niemcami czyniły w Kownie demarche w sprawie wileńskiej na niekorzyść Litwy, to dziś, wobec radykalnej zmiany okoliczności, polityka sowiecka również się zmieniła na pozytywna względem trzech państw bałtyckich. W związku z tem prolongatę paktów o nieagresji pomiędzy Sowietami a państwami bałtyckiemi należy uważać za istotny czynnik pokoju.-

K r o n i k a .

P o n o w n y p r o t e s t r z ą d u l i t e w s k i e g o s p o w o d u p o g w a ł c e n i a p r z e z N i e m c y u m o w y o m a ł y m r u c h u p o g r a n i c z n y m .Prasa kowieńska /z 6.IV.1934/:Jak podaje prasa żadowska, M-stwo Spr. Zagr. nakazało posłowi litewskiemu w Berlinie dr.Szaulysowi zgłoszenie u rządu niemieckiego ostrego protestu w imieniu rządu litewskiego spowodu odebrania niemieckiej ludności pogranicznej w Tylży i Ejtkunach t.zw."Hausstandkarten", na mocy których mogła ona przenosić produkty spożywcze z Litwy. Wkazywanem jest, że podobne zarządzenie jest wyraźnem pogwałceniem przez Niemcy umowy o małymruchu granicznym.

A n k i e t a w ś r ó d p o l i t y k ó w l i t e w s k i c h w s p r a w i e s t o s u n k ó w z P o l s k ą ./IV.1934/: Z Kowna donoszą, że "Diena"zamieściła ankietę z czołowymi działaczami politycznymi w sprawie możliwości porozumienia się z Polską.

Leader ludowców Sleżevicz oświadczył: "Aktywna polityka w stosunku do Polski bez zrzeczenia się pretensyj litewskich do Wilna miałaby bardzo doniosłe znaczenie. Tego rodzaju możliwość musi być odnaleziona, bowiem plany agresywne Niemiec w wysokim stopniu zagrażają Litwie".

Jeden z przywódców narodowców prof.Tamoszaitis odpowiedział na ankietę:"Nie należy się obawiać honorowej izolacji. Pośpiech jest niedopuszczalny, biorąc pod uwagę kilka nieudanych prób w niedalekiej przeszłości".

Chrześc.demokrata prof.Paksztas uważa, że chwila obecna nie jest odpowiednia do rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej. Gdyby jednak Polska poszła na pewne ustępstwa terytorjalne, to wyjście może dałoby się odnaleść. Na zasadzie obecnego status quo Litwa niema żadnych podstaw do nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Dr.Karvelis również chrześc.demokrata oświadczył:"Nasza walka może pozostać bez skutku. Wszczęcie rokowań za wszelką cenę równałoby się krótkowzroczności politycznej. Jednak każdą propozycję, uczynioną bezpośrednio lub też za pośrednictwem państw trzecich, należy rozpatrzeć, bowiem stosunki z Warszawą są dla nas jednem z najważniejszych zagadnień".

Sekretarz generalny stronnictwa narodowego Rastenis oświadczył: "My moglibyśmy pójść na 100% usępęstw, jednak Wilno z naturalnem jego zapleczem stanowi minimum naszych żądań".

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

N o w a u s t a w a o t o w a r z y s t w a c h .Prasa kowieńska /z 6.IV.1934/:Dn.4 kwietnia Gabinet Ministrów przyjął projekt nowej ustawy o towarzystwach, partjach i związkach. Ustawa obejmuje 53 artykuły. Ustawa przewiduje,że członkami towarzystw mogą być jedynie obywatele litewscy.Obcokrajowcy mogą założyć towarzystwo jedynie za specjalnem zezwoleniem ministra Spraw Wewn.-